

(I) Jest to wycinek z opracowania książkowego wydanego w 2019 r.
dotyczącego Gminnej Samoobrony Obywatelskiej (GSO)

Obronna Doktryna Wojenna „TOTALNA OBRONA NARODOWA”

Jak Rzeczpospolita Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc
między mocarstwami: Rosją, a Niemcami?

Autor: Jan G. Grudniewski opracowanie z 2019 r.



Płk w st. spocz. Jan G. GRUDNIEWSKI

WARSZAWA; dnia 09. 12. 2019 r.

Rozdział 12. TOTALNA OBRONA NARODOWA, a USPOŁECZNIENIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

W obecnym świecie jest tylko około 10 państw, które mogą prowadzić samodzielną i suwerenną politykę zagraniczną. Są to państwa mające tak zorganizowany system bezpieczeństwa państwa, który zabezpiecza je od agresji ze strony przylegających do nich sąsiadów lub wielkich mocarstw.

Te państwa mają zdominowany przez wojsko system organizacyjny kraju lub posiadają broń jądrową i środki do jej przenoszenia.

Do nich należą: USA, Chiny, Rosja, Indie, Pakistan, Francja, Iran, Brazylia a nawet Korea Północna itp.

Obecna Polska usiłuje wylawirować sobie suwerenność od Unii Europejskiej, gdzie dominują Niemcy,

i od Rosji, która dominuje energetycznie. Polska znalazła dominanta w Stanach Zjednoczonych dzięki którym może prowadzić trochę suwerennej polityki niezależnej od Unii Europejskiej.

Jednak najważniejszym dążeniem powinno być zdobycie suwerenności w oparciu o własne możliwości militarne, które będą na tyle wyważone i o umiarkowanych kosztach, aby nie zburzyły równowagi budżetu państwa.

Takim rozwiązaniem jest koncepcja „ Totalnej Obrony Narodowej” którą od wielu lat głoszę i przedstawiam.

Nasi sąsiedzi Rosja i Niemcy mający status mocarstw, mają nad nami przewagę militarną liczoną

w kalkulacjach wojskowych następująco: Rosja przeważa nad nami 15 krotnie. Jest to przewaga demograficzna ilościowa, możliwości wojskowych i technologicznych a także broni jądrowej, czyli

15 : 1. Niemcy jako potęga gospodarcza i technologiczna a także przeważające demograficznie mają przewagę liczoną w kalkulacjach wojskowych 7 (siedmiokrotnie), czyli 7:1 – Przewaga siedem do jednego.

Wynika z tego wnioszek, że wszelkie systemy bezpieczeństwa, oparte na rozbudowie Armii Czynnej, nawet najbardziej zmobilizowanej, nawet do 500 000 żołnierzy nie zapewnia Polsce bezpieczeństwa

a podróży niezwykle koszty, których nie uniesie budżet Państwa Polskiego. Doprowadzi to w demokracji do upadku rządu i zmiany władzy. Sojusze wzmacniają bezpieczeństwo Polski ale mają swoje konsekwencje finansowe i nie dają pewności, że zostaną dotrzymane. Jedynym sposobem zabezpieczenia suwerenności Polski jest „Uspołecznienie Bezpieczeństwa” przez zaangażowanie całego Narodu w obronę militarną Ojczyzny.

Przyjęcie koncepcji „ Totalnej Obrony Narodowej” i sieci Gminnej Samoobrony Obywatelskiej (GSO) rozwiązuje problem bezpieczeństwa Polski i zapewnia utrzymanie suwerenności kraju.

W prezentowanej koncepcji system bezpieczeństwa militarnego Polski pt.: „Totalna Obrona Narodowa” jest miejsce dla Wojska Polskiego jako Armii Czynnej i Obronie Terytorialnej, którą powołał Min. Macierewicz, a obecnie kontynuuje Minister Obrony Narodowej M. Błaszczak, czy Obronie Cywilnej, która nie jest wojskiem a ma zadania ochrony egzystencji ludności. Jednak główną podstawą bezpieczeństwa militarnego powinna być „Gminna Samoobrona Obywatelska”, bo ona stanowi kościel Strategicznego Odstraszenia od okupacji Polski.

Bezpieczeństwo Polski w Totalnej Obronie Narodowej powinno być oparte na trzech filarach:

- 1. Gminnej Samoobronie Obywatelskiej**, na poziomie Gminy, Dzielnicy (jako zawczasu przygotowanego zorganizowanego podziemia zbrojnego) liczącego docelowo 50 do 250 tys. ochotników nie podlegających mobilizacji.
- 2. Armii Czynnej** (poborowej, z kadrą zawodową) liczącej do 150 tys. ludzi, a po mobilizacji do 250 tys. żołnierzy.
- 3. Obronie Terytorialnej** jako rezerwie dla wszystkich Sił Zbrojnych, ale nie wojska regularnego.

Ad.1. „Gminna Samoobrona Obywatelska”(GSO)

„Samoobrona Obywatelska” jest zorganizowanym i wyszkolonym załżkiem przyszłego zbrojnego podziemia na poziomie **Gminy** i miejskiej **Dzielnicy**.

Jej zadaniem jest stworzenie takich militarnych warunków do oddolnego zorganizowania naszego kraju, aby był nieprzydatny do okupowania przez najeźdźcę. „Samoobrona Obywatelska” składa się z zorganizowanych ochotników, na ogół nie

podlegających poborowi w czasie mobilizacji. Jest szkolona w prowadzeniu działań dywersyjnych na własnym terenie, wspierania Armii Czynnej, w akcji zbrojnej po zajęciu terenu Polski przez okupanta, ale także szybko zorganizowana doraźna ochrona obywateli i ich egzystencji w czasie wojny lub pokoju, czy też ewentualnie w nagłych wypadkach losowych i katastrof o dużej skali.

Dowódcy pododdziałów gminnej „Samoobrony Obywatelskiej” i osoby funkcyjne powinni posiadać broń osobistą w domu, a broń cięższa: przeciwpancerna i przeciwlotnicza i materiały saperskie powinny być w gminnych magazynach przy budynkach Ochotniczej Straży Pożarnej lub przy budynkach zarządzanych przez Gminę. Przeciętnie na gminę w czasie pokoju funkcyjne **załączki rezerw Samoobrony Obywatelskiej** powinny liczyć około **20 do 40 osób z możliwością przygotowanej wcześniej rozbudowy w stanie zagrożenia do ilości 40 – 100 osób**, z czego tylko część jest grupą bojową a reszta częścią zabezpieczającą.

Podstawą składów osobowych GSO są członkowie organizacji paramilitarnych.

Poziom Gminy, Dzielnicy dla „Samoobrony Obywatelskiej” jest najważniejszy, a nie powiatu czy województwa, gdyż członkowie zbrojnego podziemia powinni mieć do siebie zaufanie, znać się osobiście, już na poziomie podstawowego pododdziału, znać rodziców i dziadków i miejsca zamieszkania. Ponadto gminy są rozłożone w kraju w miarę równomiernie a GSO nie wycofują się przed nieprzyjacielem, ale zapadają się w przygotowanych ukryciach na własnym terenie i wychodzą po przejściu frontu. Do „Samoobrony Obywatelskiej” powinni być powołani tylko obywatele i mniejszości etniczne bezwzględnie lojalne wobec Narodu i Państwa Polskiego. Powinni to być ochotnicy, będący członkami organizacji paramilitarnych lub rezerwiści Armii Czynnej.

Uzbrojenie Samoobrony Obywatelskiej powinno być z czołówki technologicznej produkcji własnej i przeciwnika, a taktyka uwzględniać miejscowe warunki terenowe i rozwój poziomu technologicznego napastnika. „Samoobrona Obywatelska” od pierwszych dni wojny „rozpływa” się w terenie i wykonuje zaplanowane wcześniej działania: odwraca drogowskazy, likwiduje spisy ludności, usuwa nazwy miejscowości oraz przygotowuje się do wcześniej zaplanowanych działań zbrojnych utrudniających przemarsz w kolumnach wojsk nieprzyjaciela, zagospodarowuje i otwiera schrony, ukrycia dla ludności, pełni rolę na poziomie gminy porządkową i sądowniczą. Zwalcza dywersantów i tzw.: „zielonych ludzików”, legitymuje osoby obce na swoim terenie. Atakuje w nocy, szczególnie na punkty dowodzenia, środki łączności i zaopatrzenia.

Ważny jest „patriotyczny duch obywatelski”, jego kształtowanie i umacnianie. Należy popierać rozbudowę organizacji paramilitarnych, poprzez samoorganizowanie się społeczeństwa w strukturach organizacji: Ochotniczych Straży Pożarnej, Drużyn Strzeleckich, Związków Strzeleckich, Starszo-harcerskich, rekonstrukcyjnych, szkół mundurowych i tym podobne. Nie należy narzucać „zupackiego” drylu szkoleniowego, ale zachęcać poprzez patriotyczne wychowanie i oparcie się w kształtowaniu duchowym na wierze katolickiej i chrześcijańskich wyznaniach.

Powinno się je wspierać „Instrukcjami...”, filmami, „Regulaminami...”, opracowaniami szkoleniowymi, jak to robiono w II Rzeczypospolitej. Wyszkolenie

powinno się opierać na samodzielnej chęci do zdobywania wiedzy wojennej, wspieranej przez władze wojskowe.

W obecnych warunkach i stanie Wojska Polskiego w 2019/20 r. umocnienie bezpieczeństwa kraju powinno się rozpoczynać od budowy „Gminnej Samoobrony Obywatelskiej”, jako najmniej kosztownej, a jednocześnie najprostszej i w najszybszym czasie zapewniającej doraźne bezpieczeństwo.

Zbudowana „Gminna Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza Polskę przed naciskami mocarstw na Rząd Polski wymuszających jakieś bezzasadne roszczenia. Rząd czułby się bezpieczniejszy, bo ma zapewnione zaplecze militarne, może prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Może nie ulegać naciskom, bo ma pewność, że nikt siłą na Polsce nic nie wymusi. Rząd odzyska swobodę decyzji, a dyplomacja swobodę działania w obronie polskich interesów. Jednocześnie „Samoobrona Obywatelska” zabezpiecza przed akcjami „zielonych ludzików” w wojnie hybrydowej.

„Gminna Samoobrona Obywatelska” najszybciej i radykalnie zmienia to stosunek siły obronnej. Przyjmuje się w opracowaniach wojskowych, że do zrównoważenia w walce wyszkolonych oddziałów partyzanckich potrzeba 10-cio krotnej liczebności regularnych wojsk okupacyjnych. Czyli inwestując w budowę i rozwój sił przyszłego dobrze zorganizowanego zbrojnego podziemia, Polska zbliża się do równowagi sił w wojnie obronnej z mocarstwowymi sąsiadami.

W stosunku do Niemiec współczynnik zmienia się z (1:7) na (10:7), czyli mamy przewagę w obronie nad Niemcami i stosunek z (1:15) na (10:15) z Rosją, czyli (1: 1,5) co znaczy, że przy takiej przewadze nie rozpoczyna się wojny. Agresję można rozpoczynać przy przewadze przynajmniej (3:1). Nawet przy chęci okupowania Polski z dwóch stron. Patrz : „Zdradziecki Układ”. Stosunek sił Polski do obydwu mocarstw razem stanowi (1:2,2), czyli jest to stosunek sił nie zachęcający do ataku i chęci okupacji kraju.

W wielu przypadkach w historii II Wojny Światowej nawet przy większym stosunku sił okupant nie

odnosił pełnego sukcesu. Przykładem jest bitwa na Piotrowym Polu w Rejonie Świętokrzyskim,

w lasach w pobliżu miasta Łża, gdzie zgrupowanie różnych politycznie oddziałów partyzanckich, liczące około 600 średnio uzbrojonych partyzantów, zostało otoczone przez 12 tysięcy dobrze uzbrojonych Niemców, posiadających broń pancerną i lotnictwo. W dwudniowej bitwie zginęło 300 Niemców. O wiele więcej niż partyzantów i nie udało się im zlikwidować partyzanckiego zgrupowania. Przewaga okupantów była 20 krotna i nie osiągnęła pełnego sukcesu. Niemcy już do końca wojny nie podjęli się w tym rejonie dużych walk z partyzantami.

Na rozpoczęcie budowy „Samoobrony Obywatelskiej” wystarczy kwota rzędu 2 mld zł i już realnie umacnia nasze bezpieczeństwo. Pomysły na oparcie się o wyrafinowaną, a kosztowną technikę amerykańską służą przygotowywaniu się do wojny napastniczej, nie związanej z interesem Polski.

Koncepcję „Samoobrony Obywatelskiej”, nim się ją rozpowszechni, należy przeciwyczyć na przynajmniej trzech sympatyzujących ze sobą gminach, aby zdobyć doświadczenie organizacyjne

i ocenić koszty uzbrojenia oddziału w gminie. Przygotować taktykę „Gminnej samoobrony”

i współdziałania z oddziałami ościennych gmin. W czasie pokoju „Samoobrona Obywatelska” podlega funkcjonalnie pod Ministerstwo Obrony Narodowej, ale z chwilą wybuchu wojny zmienia się kierownictwo, wykonując wcześniej zaplanowane działania. Budowę „Samoobrony Obywatelskiej” należy rozpocząć od stref i terenów najbardziej zagrożonych np.: „Przesmyk Suwalski” aby bronić wejścia na teren Polski, przygranicznych tras wlotowych autostrad, zagęszczenia urzędów państwowych, punkty strategiczne, mosty, itp...

Uspołecznienie Bezpieczeństwa Państwa Polskiego.

Od 30 lat głoszę i aktualizuję „Totalną Obronę Narodową” koncepcję „Jak Polska ma zachować swoją suwerenność leżąc między mocarstwami : Rosją a Niemcami ? ”

W 2019 roku wydałem opracowanie książkowe. 12 grudnia 2021 r. zorganizowałem w Warszawie na własny koszt **Symposium Doktryny Wojennej, gdzie przedstawiłem swą koncepcję. Prawie 70 osób zainteresowanych tematem, aprobowało ją jako trafne dla Polski rozwiązanie.** Wysłałem dziesiątki zaproszeń, ale ludzie formalnie odpowiedzialni za Bezpieczeństwo Narodowe nie wysłali nawet szpiegów, aby się dowiedzieć o czym będzie mowa. **Sytuacja jak na Titanicu, „orkiestra gra do końca a statek pogrąży się w otchłani”.**

W możliwie krótkim zarysie przedstawię zasady na których się opiera „Totalna Obrona Narodowa”. **Totalność tej koncepcji wynika z tego, że okupant będzie miał na celu głównie eksterminację ludności Polski, o wiele większą niż była w czasie II Wojny Światowej.**

Z ogólnych kalkulacji wojskowych wynika, że Rosja ma nad Polską 15 krotną przewagę militarną, a Niemcy 7 krotną przewagę. Siłami polskiej Armii Czynnej, nawet maksymalnie zmobilizowanej nie da się obronić Kraju przed okupacją.

Siły NATO mogą być użyte dopiero po kilkunastu dniach, o ile w ogóle zdecydują się pomagać, dlatego bezpieczeństwo Polski należy oprzeć na dobrze zorganizowanym, wyszkolonym i uzbrojonym narodzie polskim. Zgrupowanym na zasadzie Gminnej Samoobrony Obywatelskiej(GSO). Podstawowy pododdział gminny opiera się na dwóch plutonach po 10 osób mogący się samodzielnie, w sprzyjających warunkach rozwinąć do 60-100 osób. Jest to możliwe do szybkiej organizacji w około 2000 gmin i dzielnic miejskich. Uzbrojonych w nowoczesną broń produkcji krajowej: drony, wyrzutnie ręczne p-panc i plot, karabiny snajperskie, miny kierowane, moździerz, quady.

Mobilizacja takich oddziałów to 2-3 godziny. Gminna Samoobrona Obywatelska nie pozwoli na przemieszczenie kolumn marszowych nieprzyjaciela przez teren Polski i zadając duże straty, opóźniają marsz i zniechęcając do okupowania naszego Kraju.

Dokładniejsze opracowanie tematu bezpieczeństwa Polski i jego organizacji w innych opracowaniach dostępnych u autora ale poniżej zamieszczę pobieżny skrót tych informacji.

Typowy skład osobowy i uzbrojenie Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie(GSO)

Uzupełnienie do „Totalnej Obrony Narodowej” opracowania wydanego w 2019 r.

Nagrałem na YouTube w dniu 24 lutym 2022 r. III część wykładu na temat TOTALNEJ OBRONY NARODOWEJ - Gminnej Samoobrony Obywatelskiej. Link poniżej:

<https://youtu.be/73hSwfocywc>

Podstawowy skład Oddziału Gminnej Samoobrony Obywatelskiej to **20 osób**, mogący się rozwinąć w korzystnych warunkach nawet do 60–100 osób w Samoobronie Dzielnicy Miejskiej (SGM) lub Samoobronie Gminnej (GSO).

Podstawowy Skład GSO – 20 osobowy:

Dwa plutony po 10 osób.

**Dowódca 1– go plutonu jest jednocześnie Dowódcą
Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie (GSO)**

L. p.	Nr operatora	Skład osobowy i uzbrojenie 1–go plutonu	Etat
1	2	3	4
1.	1	Dowódca, operator drona rozpoznawczego.	1
2.	2 – 3	Operatorzy dronów uderzeniowych	2
3.	4 – 5	Obsługa granatnika ppanc., i wyrzutni plot.	2
4.	6 – 7	Obsługa karabinu snajperskiego 12, 7 mm	2
5.	8	Obsługa karabinu snajperskiego małokalibrowego 7,62– 9 mm	1
6.	9 – 10	Kwaternistrz o umiejętnościach sanitarno – medycznych, kierowca quada z przyczepką, łącznościowiec.	2

**Dowódca 2– go plutonu
Gminnej Samoobrony Obywatelskiej w skrócie (GSO)**

L. p.	Nr operatora	Skład osobowy i uzbrojenie 2–go plutonu	Etat
1	2	3	4
1.	11	Dowódca 2 plutonu, operator drona rozpoznawczego	1
2.	12 – 13	Operatorzy dronów uderzeniowych	2
3.	14 – 15	Obsługa granatnika ppanc., i wyrzutni plot.	2
4.	16 – 17	Obsługa karabinów snajperskich 7,62-9 mm	2

5.	18 – 19	Saper i obsługa moździerza 75-81 mm	1
6.	20	Kwaternistrz o spec. sanitarno– medycznych, kierowca quada z przyczepką, łącznościowiec	2

ZASADY OGÓLNE Gminnej Samoobrony

1. Dowódcy plutonów przechowują broń długą w domu, w przygotowanych metalowych szafach, wg zasad przechowywania broni osobistej w czasie pokoju. Pozostali mają broń i oporządzenie bojowe w magazynie gminnym, za wyjątkiem mundurów, które przechowują w domu. Magazyn GSO jest chroniony monitoringiem elektronicznym i zlokalizowany jest najczęściej w pobliżu budynku Ochotniczej Straży Pożarnej.
2. Załoga GSO nie podlega powszechnej mobilizacji, celem uzupełnienia stanów osobowych jednostek liniowych.
3. Załoga GSO szkoli się w dni wolne od pracy: na strzelnicach, z podręczników i z filmów szkoleniowych. MON organizuje dla GSO obozy szkoleniowe na zasadzie gier taktycznych.
4. Członkowie GSO są rekrutowani z ochotników bezwzględnie lojalnych wobec Narodu i Państwa Polskiego, znających się osobiście, ich Rodziców i Dziadków, budzących do siebie wzajemne zaufanie. Poziom gminny i dzielnicowy tę znajomość zapewnia.
5. Załoga GSO w czasie pokoju podlega pod Dowództwo Powiatowe, Regionalne zgodnie z podziałem administracyjnym na 49 województw oraz pod Ministerstwo Obrony Narodowej. GSO w czasie wojny zachowuje niezależność i buduje oddolnie strukturę podległości. Na poziomie powiatu i regionu są tylko Dowództwa.
6. GSO w czasie walki dąży do zminimalizowania strat własnych, gdyż jeden wyszkolony i uzbrojony partyzant ma wartość 10 żołnierzy wojsk liniowych nieprzyjaciela.
7. GSO współpracuje z myśliwymi i leśniczymi, którzy najlepiej znają specyfikę terenu.
8. Sprzęt bojowy GSO jest produkcji krajowej, więc dowództwo organizuje warsztaty naprawcze i serwis dla sprzętu bojowego w oparciu o wytypowane wcześniej miejscowe warsztaty techniczne.
9. Głównym zadaniem sieci GSO jest powstrzymanie zajmowania terenu przez n-pla w kolumnach marszowych, opóźnianie marszu i zniechęcenie nieprzyjaciela do okupowania Polski, a nawet do wycofania się z okupacji.
10. GSO stosuje hierarchię i stopnie, jak w wojsku czynnym z dopiskiem GSO
11. W GSO ustala się żołd stosowny do miejsca w hierarchii GSO i stopnia wojskowego. Stopień wojskowy nie musi być wyznacznikiem miejsca w hierarchii GSO.

ZADANIA GMINNEJ SAMOOBRONY OBYWATELSKIEJ

W czasie pokoju w przewidywaniu agresji: (stała gotowość bojowa)

1. Ćwiczyć składy osobowe w taktyce i obsłudze sprzętu własnego i zastępczego. Organizacja strzelnic na terenie gmin i dzielnic oraz miejsc ćwiczeń.
2. Rozpoznać teren i wcześniej przewidzieć kierunki nacierania kolumn nieprzyjaciela.

3. Przygotować miejsca zasadzek, miejsc ukrycia sprzętu bojowego i kwatermistrzowskiego.
4. Przygotować miejsca na zasadzki saperskie, mostki, powalenia drzew i organizację zapór drogowych itp.
5. Rozpoznać miejsca składowania bazy danych ewidencji ludności i istotnych znaków drogowych w terenie. Wyznaczenie pomocników do likwidacji tych oznaczeń.
6. Nawiązać łączność osobistą i środkami elektronicznymi z sąsiadującymi GSO, ustalić współdziałanie i wzajemne wsparcie bojowe.
7. Nawiązać łączność ze szczeblem nadrzędnym w powiecie i Regionie oraz sąsiadami.
8. Tworzenie siatki wywiadowczej spośród informatorów własnych i sąsiadujących.
9. Przygotowywanie się do wychwytywania dywersantów i tzw.: „zielonych ludzików”, ustalenie miejsc aresztów i przetrzymań.
10. Przygotowanie miejscowej ludności do zasad obowiązujących po zajęcia terenu przez nieprzyjaciela.

W czasie rozpoczęcia agresji: (pełna gotowość bojowa)

1. Mobilizacja stanu ilościowego członków GSO i rozdział wyposażenia bojowego.
2. Ukrycie sprzętu i zapasów materiałów w miejscach wcześniej przygotowanych.
3. Rozstawienie się na stanowiskach zasadzek i miejsc patrolowych.
4. Atakowanie z ukrycia kolumn marszowych, likwidowanie wozów dowodzenia, kierowania i łączności nieprzyjaciela dla opóźnienia tempa marszu agresora.
5. Atakowanie agresora na postojach nocnych w miejscach przewidywanego kwaterowania nieprzyjaciela jego sztabów, zapasów paliwa i amunicji.
6. Likwidacja baz danych ludności, znaków drogowych, nazw ulic i oznakowania budynków.
7. Prowadzenia walki przebiegłej, aby zminimalizować straty własne w stanie ilościowym GSO.
8. Wprowadzenie zasad i sądownictwa wojennego dla ludności aby zminimalizować przestępczość kryminalną i współpracę z okupantem.
9. Przeciwdziałanie wprowadzeniu administracji okupacyjnej .
10. Tworzenie nowych doraźnych oddziałów Samoobrony Obywatelskiej i ochrona ludności.
11. Walka zbrojna z siłami okupacyjnymi, ich administracją i podporządkowaniem.
12. Działania na rzecz wycofania się okupantów: bojowe, polityczne i społeczne.

Gminna Samoobrona Obywatelska wymaga dopracowania w szczegółach organizacyjnych, wyposażeniu i kosztach przedsięwzięcia. Rozpocząć budowę GSO należy od wersji próbnej na trzech typowych gminach mających kierownictwa sprzyjające tej koncepcji, oraz woli politycznej Władzy Centralnej Państwa Polskiego.

Ad. 2. Armia Czynna - regularna

Armia Czynna regularna, powinna liczyć w czasie pokoju do 150 tys. żołnierzy. W czasie zagrożenia wojennego Armia Czynna, po mobilizacji powinna zwiększyć się do 250 tys. żołnierzy i być przygotowana do ograniczonych, ale kompleksowych działań

wojennych. W czasie pokoju powinna być ośrodkiem szkolenia przyszłej rezerwy, kierowanej do **Obrony Terytorialnej** będącej zapleczem **Armii Czynnej** i **Samoobrony Obywatelskiej**. Armia Czynna powinna być zdominowana przez wojska specjalne i dywersyjne, z których żołnierze odchodzący do rezerwy stają się szkoleniowcami lub członkami rezerwy **Obrony Terytorialnej**, **Armii Czynnej** i zbrojnego podziemia Gminnej **Samoobrony Obywatelskiej**. W przypadku zagrożenia wojną, czy naruszenia granic, armia polska powinna mieć przynajmniej 3 wytypowane **Związki Taktyczne** silnie i nowoczesnie uzbrojone, mogące podjąć równorzędną walkę na ograniczonym terenie celem miejscowego wyparcia mocarstwowego przeciwnika. **Sądzę, że ta część Armii Czynnej nie powinna przekraczać 3 dywizji, z tego dwie zmechanizowane skierowane na Wschód, a jedna Pancerna skierowana na Zachód.** Pozostała część Armii Czynnej powinna być organizacji **Brygadowej**, przygotowywana do taktyki walki obronnej.

W **Armii Czynnej** mogą być także **jednostki odwetowe**, z dalekim zasięgiem rażenia, jednak to powinny to być śladowe ilości, bo one nie odegrają znaczącej roli w wojnie. Takie oddziały będą niszczone w pierwszej kolejności. Jednostki odwetowe będą uzbrojone w importowany kosztowny sprzęt.

Wydzielone jednostki Armii Czynnej powinny być gotowe do ewentualnej ewakuacji za granicę Władz Centralnych, dokumentów i cennego majątku do zaprzyjaźnionych państw sąsiadów czy mocarstw. O takie kontakty zagraniczne należy już wcześniej dbać, o nie zabiegać i je przygotować!

W obecnym czasie wprowadzenie obowiązkowego poboru do wojska w czasie pokoju jest trudne do wykonania, bo jest łatwość wyjazdu za granicę i poborowi mogą unikać służby.

Trzeba szukać innych psychologicznych sposobów zachęcania ochotników do Armii Czynnej, raczej wychowywać młodych ludzi do poczucia tego patriotycznego obowiązku. Należy już teraz wprowadzać przysposobienie wojskowe w szkołach średnich i ponadpodstawowych a szkoły zawodowe zakańczać nadawaniem praw jazdy i uprawnieniami do kierowania maszynami ciężkimi i drogowymi. W wakacje powinny być obowiązkowe obozy przeszkolenia wojskowego.

W Armii Czynnej tylko jedna wyznaczona Brygada czy Dywizja powinna starać się dorównać do poziomu technologicznego i elektronicznego najwyżej rozwiniętych militarnie krajów Świata, aby była rozsadnikiem najnowszych technologii i taktyki. Na utrzymanie wysokiego poziomu technologicznego pozostałej części Armii nie stać naszego kraju i jest to zbędne w obronie, a bardzo kosztowne.

Bardzo szkodliwym dla wojska błędem partii politycznych było to, że dla zdobycia poparcia wojskowych, awansowano w pośpiesznym trybie wielu oficerów na „swoich” generałów z pominięciem okresu wysługi w stopniu wojskowym. Mamy teraz nadmiar generałów, a brak szeregowych i sierżantów. Jest dużo „przyśpieszonych” generałów lewicowych z czasów Rządów SLD, „szybkich” generałów liberalnych z czasów rządów PO i PSL i generałów „prawicowych” z okresu min Macierewicza i PiS. Poprzedni są usuwani z wojska przez następne ekipy polityczne a „pośpieszni generałowie” z bezczynności zaczynają mieć ambicje polityczne i medialne, które nigdy w historii nie służyły dobrze obronności.

Jest to niedobra perspektywa dla rozwoju wojska i bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Należy to stanowczo naprawić, wprowadzając rozsądne kryteria personalne, a politycznych „harcowników” pozbawiając danych im na wyrost niezasłużonych „wężyków”.

Do dzisiaj nie ma jasnych zasad polityki kadrowej i tego podstawowego wymogu, że żołnierz ma być wierny przede wszystkim swojemu Narodowi i Ojczyźnie Polsce i dla jej obrony jest gotów poświęcić najwyższe swoje wartości, w tym własne życie.

Wymaga to głębokiego patriotyzmu, a patriotyzm został „zwekslowany” przez polityków do wartości propagandowych i werbalnych.

Wrócić należy do podstaw, od tworzenia właściwych postaw moralnych i etycznych żołnierzy, aby odrodzić Wojsko Polskie suwerennego Państwa Polskiego.

Rozpocząć należy ten proces od Woli Politycznej Władz wprowadzenia reform, przywrócenia na stanowisko Biskupa Polowego ks. dr gen. bryg. Sławomira Żarskiego, usuniętego ze stanowiska za odważną patriotyczną homilię przez prezydenta B. Komorowskiego i wprowadzać podobny proces odnowy Sił Zbrojnych.

Reorganizacja Sił Zbrojnych wymaga kilku lat mądrych i rozsądnych reform, na które teraz nie ma czasu, bo wojna na teren Polski może się przenieść w ciągu kilku do kilkunastu miesięcy. Budowa Gminnej Samoobrony Obywatelskiej jest procesem szybszym i wymaga kilku miesięcy do zapewnienia początkowych faz bezpieczeństwa, przynajmniej na ścianie wschodniej.

Objęcie siecią GSO całą Polskę to czas rządu 1,5 roku. Jest to nieporównanie szybciej niż zreformowanie Wojska Polskiego w Armii Czynnej, które może trwać przynajmniej 5 do 6 lat.

Płk WP mgr inż. Jan G. Grudniewski, były Zastępca Dowódcy 1 Dywizji Zmechanizowanej (1992-1994) prug@onet.pl, Komendant Naczelny Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS)(1911-2022)

Gen DS. Jan G. Grudniewski

tel.: + 48 601 361 962 www.pdskomendanaczelna.pl Warszawa; dnia 09. 12.

2019 r.